

Lectio divina - 11 października 2026

Pierwsze czytanie: Iz 25,6-10a

Bóg, który zaprasza i ociera łzy

1. Lectio - przeczytaj i zatrzymaj się

Przeczytaj spokojnie cały fragment. Zwróć uwagę na słowa:

„Pan Bóg otrze łzy z każdego oblicza”.

Izajasz przedstawia Boga, który przygotowuje ucztę dla wszystkich ludów. Zapowiada usunięcie tego, co oddziela człowieka od pełni życia: cierpienia, hańby i śmierci. Ludzie odpowiadają radością, bo rozpoznają Tego, któremu zaufali.

Zatrzymaj się przy obrazie Boga ocierającego łzy. To gest bliskości. Żeby otrzeć czyjąś twarz, trzeba podejść, zauważyć cierpienie i delikatnie dotknąć człowieka.

Pozwól, żeby te słowa dotknęły także twojego życia.

2. Meditatio - rozważ

Pierwszy punkt: mogę stanąć przed Bogiem ze swoim cierpieniem

Są łzy, które inni widzą, i takie, które pozostają ukryte. Człowiek wykonuje obowiązki, rozmawia, uśmiecha się, a jednocześnie nosi w sobie smutek. Czasem chodzi o stratę bliskiej osoby, czasem o samotność, rozczarowanie albo niepokój o przyszłość.

Przed Bogiem mogę przestać udawać, że wszystko jest w porządku. Mogę przyznać, że coś mnie boli, że nie rozumiem tego, co się wydarzyło, że brakuje mi sił. On zna również to, czego nie umiem wypowiedzieć.

Obietnica Izajasza sięga ostatecznego zwycięstwa Boga nad śmiercią. Nie oznacza, że już jutro znikną wszystkie moje trudności. Daje jednak nadzieję, że cierpienie nie będzie trwało wiecznie, a moje życie jest w rękach Tego, który pragnie mnie ocalić.

W Dniu Papieskim mogę spojrzeć na św. Jana Pawła II również jako na człowieka doświadczającego cierpienia. Jego starość i słabość pomagają mi zobaczyć, że choroba nie odbiera człowiekowi godności. Także wtedy, gdy potrzebuję pomocy, moje życie pozostaje cenne.

Być może dzisiaj potrzebuję właśnie takiej zgody na własną słabość: pozwolić komuś sobie pomóc, powiedzieć prawdę o swoim zmęczeniu, spokojnie przynieść Bogu to, co noszę w sercu.

Jakie cierpienie najtrudniej mi dzisiaj powierzyć Bogu?

Czy pozwalam sobie przyjąć pomoc, gdy brakuje mi sił?

Drugi punkt: przy Bożym stole jest miejsce dla drugiego człowieka

Prorok mówi o uczcie przygotowanej dla wszystkich ludów. Ten obraz poszerza moje spojrzenie. Bóg zaprasza ludzi o różnych historiach, językach i doświadczeniach. Jego obietnica każe mi dostrzec także tych, których łatwo pomijam.

Mogę zapytać, czy przy mnie inni znajdują miejsce. Czy potrafię wysłuchać człowieka, który mówi wolniej? Czy zauważam kogoś, kto stoi z boku? Czy mam cierpliwość do osoby, która po raz kolejny opowiada o swoim bólu?

Łatwo ograniczyć swoją troskę do najbliższych i tych, z którymi dobrze się rozumiem. Tymczasem dzisiejsze słowo zachęca mnie, żebym zrobił miejsce również dla człowieka, z którym jest mi trudniej: kogoś samotnego, pomijanego albo pogubionego w życiu.

Nie potrafię usunąć całego cierpienia świata. Mogę jednak sprawić, że jedna osoba nie będzie dzisiaj dźwigała swojego ciężaru samotnie. Czasem wystarczy obecność i uważne słuchanie. Nie trzeba od razu znajdować odpowiedzi na wszystko.

Bóg, który ociera łzy, uczy mnie delikatności wobec człowieka. Zanim coś doradzę, mogę najpierw usiąść obok i wysłuchać.

Kogo w moim otoczeniu powinienem uważniej zauważyć?

Jaki konkretny gest dobra będzie moją odpowiedzią na dzisiejsze słowo?

3. Contemplatio - pozostań w ciszy

Zatrzymaj się na kilka minut przy słowach:

„Pan Bóg otrze łzy z każdego oblicza”.

Nie szukaj kolejnych myśli. Pozostań przed Bogiem ze swoim życiem. Przynieś w tę ciszę także twarz człowieka, o którego się martwisz.

Daj sobie czas, aby przyjąć Bożą bliskość.

4. Actio - wprowadź słowo w życie

Wybierz jedną osobę, która przeżywa trudny czas. Zadzwoń do niej, odwiedź ją lub zaproponuj konkretną pomoc. Wysłuchaj jej spokojnie, bez pośpiechu i bez potrzeby natychmiastowego udzielania rad.